

Rzecznik Praw Obywatelskich
Szanowny Pan
Marcin Wiącek

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do „zmiany” (*vide* § 82 ZTP) art.239 § 1 kpa.

Proponuję, aby art.239 § 1 kpa miał taki tekst:

Każda ponowna skarga, która zawiera nowe argumenty za zasadnością skargi poprzedniej lub wskazuje wadę proceduralną rozpatrzenia skargi poprzedniej lub wymienia wadę odpowiedzi na skargę poprzednią, powinna zostać rozpatrzona zgodnie z przepisami niniejszego działu.

Jeżeli skarga druga nie zawiera elementów określonych w zdaniu pierwszym, odpowiedzi należy udzielić po przeanalizowaniu skargi przez innego pracownika działającego z upoważnienia tegoż organu.

Jeżeli ponowna skarga jest trzecią albo dalszą skargą i nie zawiera elementów określonych w zdaniu pierwszym, organ, który udzielił odpowiedzi na skargę poprzednią, może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko, ale obowiązek doręczenia odpowiedzi ma tylko wtedy, gdy skarżący podał adres do doręczeń elektronicznych.

Uzasadnienie

Zaproponowany tekst (zapewne tekst ten można udoskonalić) podzieliłem na akapity. Akapity proszę zlikwidować, gdyby to uniemożliwiało wykonanie petycji. O akapitach piszę szerzej na s. 4 petycji z 21 maja 2021 opublikowanej na stronie Sejmu (BKSP-144-IX-450/21; obok linku do petycji jest link do opinii BAS), Senatu (petycja nr 600), Kancelarii Prezydenta RP i MSWiA.

Do zainteresowania się przepisami o skargach, zmuszony zostałem po nieudanych próbach zaskarżenia odpowiedzi na kilka moich petycji oraz po złożeniu skarg na nieopublikowanie petycji lub skarg na nieopublikowanie odpowiedzi na petycje.

23 sierpnia 2021 skończyłem pisać i tego samego dnia wysłałem do kilku instytucji petycję dotyczącą art. 209 kk. Petycja została opublikowana na stronie Sejmu (BKSP-144-IX-495/21), Senatu (nr 619), Kancelarii Prezydenta RP i Ministerstwa Sprawiedliwości (pod datą 29 września 2021).

Przytoczę niemal w całości odpowiedź MS z 29 września 2022 (DLPK-I.0512.28.2021): „(...) w odpowiedzi na petycję (...) pragnę wyrazić podziękowanie za społeczne zaangażowanie w problematykę usprawnienia systemu prawnego. Jednocześnie chciałbym zapewnić, że wszystkie inicjatywy ustawodawcze obywateli oraz ich oceny są przedmiotem szczegółowych analiz i te spośród nich, których charakter na to pozwala – są wykorzystywane w bieżących bądź planowanych pracach nad projektami aktów prawnych pozostających w zakresie właściwości Ministra Sprawiedliwości”.

Być może ktoś, kto usiłował coś załatwić w jakimś polskim urzędzie, powie, że w sumie otrzymałem niezłą odpowiedź. Taka odpowiedź mnie jednak nie zadowoliła, ponieważ nie spełnia wymagań określonych w ustawie o petycjach i dlatego napisałem taką oto skargę (z 8 listopada 2021):

Skarżę się na pana sędziego Bartosza Jakubowskiego, który pismem z 29 września 2021 udzielił odpowiedzi (DLPK-I.0512.28.2021) na petycję. Chodzi o to, że odpowiedź udzielona przez pana sędziego Bartosza Jakubowskiego nie spełnia wymagań określonych w art. 13 ust. 1 ustawy o petycjach. W myśl art. 13 ust. 1 ustawy o petycjach powinienem zostać zawiadomiony „o sposobie jej załatwienia wraz z uzasadnieniem”. Każdy „czytaty i pisaty” zauważy, że odpowiedź sporządzona przez pana sędziego Bartosza Jakubowskiego nie podaje sposobu załatwienia i nie zawiera uzasadnienia.

Żądam niezwłocznego sporządzenia i doręczenia odpowiedzi spełniającej wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy o petycjach.

Żądam także opublikowania odpowiedzi na stronie MS. Publikacji odpowiedzi poświęciłem petycję z 8 maja 2018 opublikowaną na stronie MS pod datą 21 sierpnia 2021. Jak widać choćby z odpowiedzi MS na petycję z 23 sierpnia 2021 wysocy urzędnicy MS mają kłopoty ze zrozumieniem prostych przepisów.

Na powyższą skargę otrzymałem odpowiedź z 22 listopada 2021. Nie będę jej przytaczał, bo o treści tej odpowiedzi można dowiedzieć się z mojej kolejnej skargi (z 25 listopada 2021), w której tak piszę:

Na skargę z 8 listopada otrzymałem odpowiedź z 22 listopada. W akapicie trzecim odpowiedzi z 22 listopada pani Monika Walewska bardzo trafnie m.in. pisze, że „poprzez *załatwienie petycji* należy rozumieć merytoryczne odniesienie się do treści żądania (przedmiotu petycji), czyli wskazanie, czy w ocenie podmiotu właściwego do rozpatrzenia petycji jest ona zasadna czy też nie”. Kolejne zdania akapitu trzeciego też są trafne. Niestety trafność kończy się na końcu akapitu trzeciego, ponieważ pani Monika Walewska pisze tak: „co i też zostało uczynione w odpowiedzi tutejszego Departamentu z dnia 29 września 2021 r. (znak: DLPK-I.0512.28.2021)”.

Sę w tym, że każdy „czytaty i pisaty” powie po zapoznaniu się z odpowiedzią z 29 września, że w odpowiedzi z 29 września nie ma żadnego merytorycznego odniesienia się do żądania petycji i nie jest zawarta żadna ocena, czy postulaty petycji

są zasadne czy też nie. Oczywiście, nie ma też w odpowiedzi żadnego uzasadnienia, dlaczego te moje postulaty są albo nie są zasadne.

Jak łatwo można się domyśleć, na skargę z 25 listopada 2021 nie otrzymałem odpowiedzi i dlatego napisałem skargę z 12 stycznia 2022:

Skarżę się, że dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi na skargę z 25 listopada 2021 roku dotyczącą sposobu załatwiania mojej petycji z 23 sierpnia 2021. Pisma MS związane z tą petycją są opatrywane sygnaturą (**DLPK-I.0512.28.2021**).

Żądam niezwłocznego rozpatrzenia skargi z 25 listopada 2021 roku, udzielenia merytorycznej odpowiedzi i ukarania osób odpowiedzialnych za przewlekłość postępowania skargowego.

Jak łatwo można się domyśleć, na skargę z 12 stycznia 2022 nie otrzymałem żadnej odpowiedzi i dlatego napisałem skargę z 21 lutego 2022, której tekst jest podobny do tekstu skargi z 12 stycznia 2022. Czekam na odpowiedź, ale każdy, kto poznał mentalność ludzi z MS, wie, że to oczekiwanie na cud.

Teraz napiszę o losach mojej petycji z 20 grudnia 2021, która także dotyczy art.209 kk. Petycja została dotychczas opublikowana na stronie Senatu (petycja nr 638) oraz Kancelarii Prezydenta RP. Petycja wysłana do MS nie została jeszcze opublikowana, ale otrzymałem taką odpowiedź: „Szanowny Panie, nawiązując do Pan petycji z dnia 20 grudnia 2021 r., dotyczącej uchylenia § 3 w art. 209 k.k., uprzejmie wyjaśniam, że wszystkie inicjatywy ustawodawcze obywateli oraz ich oceny są przedmiotem szczegółowych analiz i te spośród nich, których charakter na to pozwala, są wykorzystywane w bieżących bądź planowanych pracach nad projektami aktów prawnych pozostających z zakresu właściwości Ministra Sprawiedliwości”.

Teraz dwa zdania o losach mojej petycji z 10 lutego 2022, która dotyczy rozszerzenia prawa do obrońcy z urzędu. Petycja została dotychczas opublikowana na stronie Senatu (petycja nr 650) oraz Kancelarii Prezydenta RP. Petycja wysłana do MS nie została dotychczas opublikowana, ale otrzymałem niemal identyczną odpowiedź jak odpowiedź na petycję z 20 grudnia 2021.

Postępowanie MS przypomina historię opowiadaną przez Jana Kobuszewskiego w dostępnym w Internecie skeczu o znanej w czasach komuny książce życzeń i zażaleń.

Oczywiście, byłbym niesprawiedliwy, gdybym powiedział, że wszystkie pozostałe najważniejsze instytucje w Polsce są super i tylko MS udziela byle jakich odpowiedzi na petycje i skargi oraz nie publikuje niewygodnych petycji i rzadko publikuje odpowiedzi na petycje (bo się wstydzi tych odpowiedzi). Nie będę tych innych instytucji wymieniał, ale tylko wspomnę, że wśród tych innych instytucji króluje KPRM. Skupiłem się na Ministerstwie Sprawiedliwości, które

przecież powinno być wzorem sprawiedliwości i praworządności, w tym, w sposób szczególny, wzorem rzetelnego wykonywania obowiązującego prawa.

Rodzi się pytanie: Dlaczego wysocy urzędnicy z MS pozwalają sobie na takie lekceważenie obowiązującego prawa? Moim zdaniem, właśnie m.in. dlatego, że obowiązujący art. 239 § 1 kpa stwarza możliwość unicestwienia każdej skargi. Zwolennicy bałaganu w Państwie Polskim wiedzą, że jeżeli nawet udzielą byle jakiej odpowiedzi na pierwszą skargę, to i tak ponowna skarga dotrze do ich rąk i będą mogli ją zignorować (lekceważąc przy tym art. 256 kpa), bo nikt ich nie kontroluje i nie pociąga do odpowiedzialności choćby dyscyplinarnej (gdybym się powołał na przepisy art. 257 – 259 kpa, to wywołałbym co najwyżej „śmiech na sali”). Art. 239 § 1 kpa zwolennicy bałaganu w Państwie Polskim wykorzystują, aby na każdą ponowną skargę, nawet uzasadnioną, zawierającą nowe argumenty, nie udzielać żadnej odpowiedzi. Co więcej, żadna ponowna skarga, nawet zawierająca nowe argumenty, nawet skarżąca osobę, która udzieliła odpowiedzi na skargę poprzednią, nie ma szans na pozytywne załatwienie, ponieważ trafia do tej samej osoby, która udzieliła odpowiedzi na skargę poprzednią. Ta dołącza kolejną skargę do akt i po skardze (myślę, że są skargi, które nawet nie są dołączane do akt, ale idą do kosza). Dawniej nie w każdym przypadku było to takie łatwe, bo obowiązywał § 2 art. 239 kpa, który został uchylony (trzeba zatem rozważyć, czy przepis ten nie należy przywrócić).

Do tego uchYLENIA § 2 art. 239 kpa i zmiany tekstu § 1 art. 239 kpa doszło ustawą z 3 grudnia 2010 (Dz.U.2011.6.18). Nie chcę tracić czasu na dokładne ustalanie, kto dokładnie był inicjatorem projektu ustawy. Przypomnę tylko, że było to w czasach działalności głośnej „Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji *Przyjazne Państwo*”. Kto prześledzi skutki działalności tej komisji i całej atmosfery towarzyszącej tamtemu rządowi, ten z pewnością powie, że chodziło o państwo przyjazne zwłaszcza korupcji i mafiom podatkowym. Bardzo trafnie Polskę po okresie działalności ww. komisji podsumował znany polityk: „Państwo polskie istnieje tylko teoretycznie”.

To w tamtym okresie zostały podjęte decyzje, które m.in. doprowadziły do ograbienia budżetu polskiego z setek miliardów złotych. Niestety, liczne tamte decyzje wywierają wpływ także obecnie i nadal dochodzi do ograbiania Narodu Polskiego z miliardów złotych. Piszę o tym w kilkunastu petycjach opublikowanych m.in. na stronach MF, Sejmu, Senatu, MS, Kancelarii Prezydenta RP i MRiT, zwłaszcza w petycjach poświęconych VAT, kasom rejestrującym, PESEL i CEIDG.

Interesujące jest to, że Klub Parlamentarny PiS, 27 października 2010 roku na posiedzeniu komisji sejmowej zajmującej się projektem ustawy, głosował za skreśleniem pkt 27 i pkt 29 projektu ustawy (*vide* druk 3402-A, Sejm VI), czyli głosował za tym, aby nie było możliwości łatwego unicestwienia każdej skargi.

To musi budzić zdziwienie, że wstrętna komuna nie bała się ponownych skarg (*vide* tekst jednolity z 1980, Dz.U.1980.9.26; to właśnie tekst, który był już w 1980, został zmieniony ustawą z 2010), a wspinała demokracja troszczy się o to, aby jakiś urząd nie wydał paru złotych na wysłanie odpowiedzi na kolejną skargę. Na stronie 14 opinii BAS (do ww. ustawy z 2010; druk sejmowy i825-10) autor tak popiera unicestwienie skarg: „W przypadku wielokrotnego ponawiania skarg już wcześniej rozpatrzonych nie ma sensu wydawanie środków finansowych na kolejne doręczanie skarżącemu informacji o sposobie załatwienia skargi”. To bezmyślna opinia, bo przepis tak naprawdę prowadzi do tego, że już pierwsza odpowiedź na skargę może być durnowata, a już druga skarga idzie do kosza. Bardzo martwią profesora wydatki na kolejne doręczenia (myślę, że doręczenia trzecie i dalsze to rzadkość; ja, nawet jeżeli mam nowe argumenty, bardzo rzadko piszę skargę trzecią, bo wiem, że „z głupotą sami bogowie walczą nadaremno”), które w skali całego państwa mogą wynosić kilka tysięcy złotych, a nie myśli, że jedna decyzja skorumpowanego dyrektora z MF, bezmyślnie zaakceptowana przez ministra, może wyrządzić miliardowe szkody Narodowi Polskiemu.

Kto zrozumie niniejszą petycję, ten zauważy, że jej wykonanie nie wiąże się ze znacznie zwiększonymi kosztami wysyłki odpowiedzi na ponawiane skargi, ponieważ proponuję, aby odpowiedź na trzecią i dalszą skargę była wysyłana wyłącznie na adres do doręczeń elektronicznych.

Jeszcze króciutko o osobach, delikatnie powiem, namolnych, które mogą ponawiać bezsensowne skargi. Myślę, że jest ich garstka. Przepisy nie powinny być pisane głównie pod kątem takich osób. Gdyby osoby społeczne wyznaczały kierunek rozwoju państwa, to np. nie powinny być budowane w Gdańsku przeszklone wiaty tramwajowe, ale powinny być budowane wiaty betonowe. Wymiana jednej szyby wybitej przez chuligana w takiej przeszklonej wiacie zapewne przekracza koszt wysyłki (tradycyjną pocztą) odpowiedzi na wszystkie skargi rozpatrywane w gdańskich urzędach.

Nie będę się rozpisywał o tym, że należycie funkcjonująca instytucja skargi jest nieodzownym elementem sprawnego państwa i że o skargach jest mowa w Konstytucji.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk